



Sygn. akt I CSK 144/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa M. Y.

przeciwko J. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 grudnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 września 2012 r.

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) w zakresie oddalającym apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 kwietnia 2011 r., w sprawie [...] w części uwzględniającej powództwo główne (punkt I a) oraz orzekającej o kosztach procesu (punkt I c), a także w punkcie 2 (drugim) w części dotyczącej kosztów postępowania

apelacyjnego w sprawie z powództwa głównego i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 września 2005 r. powódka M. Y. domagała się zasądzenia od pozwanego J. G. kwoty 7.480.249,50 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Żądana należność stanowiła równowartość 2.283.000 dolarów amerykańskich (dalej jako USD) według średniego kursu wymiany NBP na dzień 17 sierpnia 2005 roku. W dniu 18 października 2006 r. pozwany wytoczył przeciwko M. Y. powództwo wzajemne, w którym domagał się zasądzenia od niej kwoty 599.695,20 złotych, stanowiącej równowartość 193.500 USD według średniego kursu wymiany NBP na dzień 16 października 2006 r., z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lutego 2006 r. do dnia wytoczenia powództwa oraz kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2011 roku Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 7.480.249,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 sierpnia 2006 roku do dnia zapłaty oraz koszty procesu w kwocie 107.200 złotych, oddalając powództwo główne w pozostałej części. Oddalił także w całości powództwo wzajemne J. G. i obciążył go kosztami postępowania.

Apelacja pozwanego od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego, który oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących, zaaprobowanych, ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, uzupełnionych w toku postępowania apelacyjnego.

Powódka M. Y., obywatel japoński K. I. i pozwany prowadzili, w oparciu o niesformalizowaną umowę zlecenia, zawartą w latach 1992-1993 na czas nieokreślony, wspólne interesy na terenie Polski, polegające na inwestowaniu przez pozwanego jako zleceniobiorcę w imieniu i na rzecz zleceniodawców K. I. i M. Y. oraz za ich środki finansowe, w papiery wartościowe polskich spółek i zakup nieruchomości, między innymi przy ul. K. nr [...] w W. oraz podejmowaniu przez pozwanego działań w związku z planowaną prywatyzacją Toru Wyścigów Konnych w W. Strony umowy wspólnie uzgadniały rodzaj inwestycji, które realizował pozwany. W dniu 6 czerwca 1996 r. strony sporządziły oświadczenie w języku polskim i angielskim, z którego wynika, że J. G. otrzymał od K. I. i M. Y. na inwestycje w Polsce równowartość 2.050.000 USD, z której to kwoty został

wygenerowany zysk w wysokości 500.000 USD. Do czasu sporządzenia oświadczenia pozwany zwrócił inwestorom kwotę 267.000 USD, pozostało więc do zwrotu 2.283.000 USD. Oświadczenie to zostało podpisane przez J. G. w dniu 13 grudnia 1996 r. przed asesorem notarialnym M. P. W dniu 6 kwietnia 2005 r. K. I. przeniósł na rzecz powódki wszelkie prawa i roszczenia wynikające z rozliczenia dokonanego pomiędzy K. I. a J. G. w dniu 6 czerwca 1996 r. na łączną kwotę 2.300.000 USD.

W 1996 roku pozwany zainwestował pieniądze inwestorów w akcje B. S.A. oraz w nieruchomości w K. i W. przy ul. K. Aktywa te pozwany kupił na swoje nazwisko, ale na rzecz K. I. i powódki. Pozwany miał wnieść nieruchomości do G. sp. z o.o. na podwyższenie kapitału zakładowego. Powódka miała objąć 49% udziałów w tej spółce tytułem rozliczenia wkładu finansowego powódki i K. I. w inwestycje. Akcje B. S.A. zostały sprzedane w 1999 roku a pieniądze, za wiedzą i zgodą powódki, zainwestowane w kupno innych akcji. W odniesieniu do nieruchomości pozwany twierdził, że najpierw muszą być uregulowane roszczenia byłych właścicieli, a następnie załatwione niezbędne formalności. Powódka i pozwany planowali uregulować wzajemne zobowiązania w umowie zakupu przez powódkę udziałów w G. sp. z o.o. przysługujących pozwanemu, jednakże nie doszło do zawarcia umowy, strony jedynie parafowały jej pisemny projekt. W 2004 roku powódka zażądała od pozwanego rozliczenia z dokonanych inwestycji i wtedy pozwany zerwał z nią kontakt, w tym też roku doszło do rozwiązania łączącej strony umowy.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny uznał, w ślad za zaaprobowanym stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że strony łączyła niesformalizowana umowa, wykazująca cechy właściwe umowie zlecenia. Sąd wskazał, że pozwany nie udowodnił, iż obejmowała ona także wspólne przedsięwzięcie związane z zaangażowaniem się w prywatyzację Torów Wyścigów Konnych, bo nie ma o niej mowy w pokwitowaniu z dnia 6.06.1996 roku, podpisanym przez pozwanego. Jednocześnie Sąd za bezsporny uznał fakt, że po 1996 roku pozwany, za pieniądze K. I., kupował i sprzedawał akcje różnych spółek w zależności od koniunktury na rynku. Sąd Apelacyjny uznał, że w dniu 6 kwietnia 2005 roku doszło do zawarcia ważnej i skutecznej umowy przelewu wierzytelności,

przysługujących K. I. wobec pozwanego z tego stosunku obligacyjnego, na rzecz powódki. Skoro nie doszło do rozliczenia przekazanych pozwanemu pieniędzy przez zawarcie umowy nabycia przez M. Y. udziałów w G. sp. z o.o., powódka była uprawniona do dochodzenia od pozwanego kwoty 2.283.000 USD, wynikającej z oświadczenia pozwanego złożonego w dniu 6 czerwca 1996 roku, przeliczonej na złote, stosownie do wyboru powódki, dokonanego na podstawie art. 358 § 2 k.c., według średniego kursu NBP, obowiązującego w dacie wymagalności roszczenia. Pozwany nie wykazał, zdaniem Sądu Apelacyjnego, aby umowa z powódką i K. I., zawarta przez strony w latach 1992-1993, była bezwzględnie nieważna w świetle obowiązującej w tym okresie ustawy z dnia 15 lutego 1989 roku - Prawo dewizowe oraz by roszczenie pozwanej było przedawnione.

W skardze kasacyjnej, pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie oddalającym jego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo główne, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 217 § 1 i 2, art. 227 w związku z art. 391 § 1, art. 378 § 1, art. 381 i art. 382 k.p.c., a także art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 zdanie 1 k.p.c. Pozwany zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 3 k.c., art. 358 § 2 k.c., art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c., naruszenie art. 358 § 1 k.c. w związku z art. 9 ust. 5 ustawy z dnia 15 lutego 1989 r.- Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 6, poz. 33 ze zm.), a także art. 471 k.c. w związku z art. 740 k.c. i art. 361 § 1 k.c.

Formułując powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa głównego w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pierwszoplanowy charakter mają w niniejszej sprawie zarzuty naruszenia przepisów postępowania, kwestionujące procesową poprawność działania Sądu drugiej instancji. Jakkolwiek ocena dowodów oraz ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji pozostają poza zakresem kognicji Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej (por. art. 398³ § 3 k.p.c.), to jednakże nie jest wyłączona kontrola

zgodności postępowania Sądu drugiej instancji z przepisami k.p.c., w przeciwnym razie wyłączona byłaby w skardze możliwość podnoszenia zarzutów w ramach drugiej podstawy kasacyjnej.

Dopuszczalne jest więc formułowanie w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd drugiej instancji reguł dopuszczania i przeprowadzania dowodów, jak również nie jest wyłączone kwestionowanie w tym zakresie prawidłowości przebiegu postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji, o ile zarzuty te będą powiązane z postępowaniem kontrolnym, przeprowadzonym przez Sąd drugiej instancji w wyniku odpowiednich zarzutów procesowych zawartych w apelacji.

Sformułowane w skardze kasacyjnej, zarzuty: naruszenia art. 217 § 1 i 2 w związku z art. 227 i art. 391 § 1 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych pozwanego, zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 7 lipca 2009 roku (k. 564-565 akt sprawy) i ponowionych w apelacji, a także naruszenia art. 328 § 2, art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 zdanie 1 k.p.c. w sposób przedstawiony w skardze, uznać należy za trafne i skutkujące uwzględnieniem skargi kasacyjnej.

Zgodnie z art. 217 § 1 i 2 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym w realiach niniejszej sprawy (sprzed zmiany wprowadzonej od dnia 3 maja 2012 roku), strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów niniejszego kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Sąd pominię środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki.

Przez wyjaśnienie spornych okoliczności, o którym mowa w art. 217 § 2 k.p.c., należy rozumieć taki stan rzeczy, w którym albo nastąpiło uzgodnienie między stronami spornych dotychczas okoliczności, albo też zostały one wyjaśnione na korzyść strony powołującej dowody. Niedopuszczalne jest pominięcie zaoferowanych środków dowodowych z powołaniem się na wyjaśnienie

sprawy, jeżeli ocena dotychczasowych dowodów prowadzi, w przekonaniu sądu, do wniosków niekorzystnych dla strony powołującej dalsze dowody. Oznaczałoby to bowiem pozbawienie jednej ze stron możliwości udowodnienia jej twierdzeń. Sytuacja taka jednak nie zachodzi, gdy teza dowodowa jest nieistotna dla rozstrzygnięcia lub proponowany środek dowodowy jest nieprzydatny do jej udowodnienia.

Nie sposób odeprzeć przytoczonych wyżej zarzutów procesowych, jeżeli się zważy, że wnioski dowodowe pozwanego dotyczyły faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia treści łączącego strony stosunku obligacyjnego, tym bardziej, że jak stwierdził Sąd Apelacyjny, umowa ta miała charakter niesformalizowany. Skoro umowa dotyczyła inwestycji, dokonywanych przez pozwanego w imieniu i na rzecz zleceniodawcy K. I. i za jego środki finansowe, to istotny jest stan wzajemnych zobowiązań i rozliczeń na dzień zakończenia stosunku łączącego strony czyli stan istniejący w 2004 roku. Stosownie bowiem do art. 740 k.c., przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Powinien mu wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym.

Skoro, według dotychczasowych ustaleń faktycznych Sądu, strony jeszcze przez okres kilku lat, po złożeniu przez pozwanego oświadczenia z dnia 6 czerwca 1996 roku, określonego przez Sąd jako sprawozdawcze, czyli obrazujące stan wzajemnych zobowiązań i rozliczeń na datę sporządzenia tego oświadczenia przez pozwanego jako zleceniobiorcę, kontynuowały współpracę, zaś pozwany za pieniądze otrzymane od K. I., kupował i sprzedawał akcje różnych spółek w zależności od koniunktury na rynku w Polsce, nabywał także nieruchomości, to istotnym w kontekście żądań powódki jest zagadnienie, czy powódka mogła domagać się od pozwanego, w świetle art. 740 k.c., zwrotu środków finansowych, którymi pozwany dysponował na dzień na 6 czerwca 1996 r.

Według twierdzeń faktycznych pozwanego (które miały być wykazane za pomocą oddalonych wniosków dowodowych, zawartych w piśmie procesowym

z dnia 7 lipca 2009 roku (k. 564-565 akt sprawy), J. G., w 1998 roku, za wiedzą i zgodą K. I., podejmował czynności faktyczne i prawne, mające na celu nabycie prywatyzowanego przedsiębiorstwa TWK i ponosił w tym celu wydatki związane z zawieraniem umów konsultingowych z doradcami, którym wypłacał wynagrodzenia ze środków przekazanych mu przez K. I.

Skoro linia obrony pozwanego przed żądaniem pozwu głównego opierała się na twierdzeniu wydatkowania, za wiedzą i zgodą K. I., na powyższe cele środków finansowych, którymi G. bezspornie dysponował w 1996 roku, a nadto na twierdzeniu o zawarciu z powódką umowy zbycia udziałów G. spółki z o.o. celem kompleksowego rozliczenia stron, to zgłoszone przez pozwanego, na poparcie tych twierdzeń faktycznych, wnioski dowodowe nie były wnioskami dotyczącymi okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. Trzeba też przyznać rację skarżącemu, że nie były one sprekludowane, skoro istotnie Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 6 czerwca 2007 roku określił pełnomocnikowi pozwanego termin do złożenia wniosków bez rygoru przewidzianego w art. 207 § 3 k.p.c. sprzed zmiany tego przepisu, która weszła w życie w dniu 3 maja 2012 roku (por. k. 244 akt sprawy). Trzeba przy tym zasygnalizować, że wobec braku sformalizowania łączącej strony umowy, na co zwrócił już uwagę Sąd Apelacyjny, wobec długiego okresu trwania tej umowy, specyficznego charakteru współpracy pozwanego z powódką i K. I., opartej w dużej mierze na stosunkach osobistych, towarzyskich i zaufaniu kontrahentów, a także wobec znacznej skali prowadzonych wspólnie interesów i inwestycji, szczególne znaczenie dla wyświetlenia rzeczywistego przebiegu długoletniej współpracy stron i jej wszystkich aspektów, mają dowody osobowe, w tym zwłaszcza dowód z zeznań K. I. jako świadka.

W tym stanie rzeczy, skoro podstawa faktyczna zaskarżonego rozstrzygnięcia okazała się wadliwa, jako niekompletna, bo ustalona bez respektowania wskazanych wyżej przepisów postępowania, brak jest przesłanek do oceny zarzutów, sformułowanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Ocena prawidłowości wyboru i subsumpcji przez Sąd określonej normy prawa materialnego jest bowiem możliwa jedynie w odniesieniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Niemniej jednak celowe jest poczynienie kilku uwag na kanwie wywodów materialnoprawnych, zawartych w skardze kasacyjnej pozwanego. Sąd Apelacyjny wskazując na art. 358 § 2 k.c. i stwierdzając w jego świetle dopuszczalność domagania się przez powódkę zasądzenia na jej rzecz równowartości 2.283.000 USD w złotych polskich według średniego kursu dolara ogłoszonego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia (strona 34 uzasadnienia), nie uwzględnił, że art. 358 § 2 k.c., w brzmieniu przytoczonym przez Sąd Apelacyjny, obowiązuje od dnia 24 stycznia 2009 roku (został wprowadzony ustawą z dnia 23 października 2008 roku o zmianie k.c. i prawa dewizowego – Dz. U. nr 228, poz. 1506). Nie obowiązywał więc w okresie, w którym, według ustaleń faktycznych Sądu, została zawarta i rozwiązana umowa stron. Nie wyjaśnił Sąd Apelacyjny ewentualnych kwestii intertemporalnych oraz przyczyn zastosowania tego przepisu w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 roku, o ile uważał ten przepis za właściwy dla oceny stosunku obligacyjnego, łączącego strony w okresie od 1992-1993 roku do 2004 roku. Nie sposób też odmówić racji pozwanemu, o ile zwraca uwagę na niekonsekwencję Sądu Apelacyjnego, który z jednej strony wskazuje na kurs dolara z daty wymagalności roszczenia (określonego przez Sąd Apelacyjny w ślad za Sądem pierwszej instancji na dzień 22 sierpnia 2006 roku, skoro apelacja została oddalona) jako kurs miarodajny dla określenia należnej powódce kwoty w złotych polskich, a jednocześnie aprobuje zasądzenie przez Sąd Okręgowy należności obliczonej przez powódkę według kursu dolara z dnia 17 sierpnia 2005 roku.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. jak w sentencji.

